

Kontrkultura, List od biskupa

Drodzy bracia i siostry
Chciałem dać wam kilka rad
To co powiem będzie proste
Bez żadnych pogmatwanych prawd
Młodzież nasza niech pamięta,
Że solą tej ziemi jest
Starcy zaś niech wiedzą o tym,
Że jutro może przyjść śmierć
Mąż ma o swą żonę zadbać
Niech nie bije jej za często
I tak wie chyba o tym,
Że winna jest posłuszeństwo
Kilka słów do bezrobotnych,
Bo pamiętam przecież o nich
Niech nie tracą cierpliwości
Niech nie martwią się już o nic
Pamiętajmy o rządzących
Módlmy się o każdej porze
Tron z ołtarzem współpracuje
Czasem lepiej, czasem gorzej
Ref. Dzieje się tak już od wieków
Łatwo dostrzec to od lat
O portfele i sumienia
Co dzień toczy się tu gra
Nie pozwólmy się w nią wciągnąć
Choć to bardzo trudne jest
Najważniejsze, by w tym bagnie
Nie zatracić całkiem się